

Spółdzielcy u P. Jaroszewicza

Premier Piotr Jaroszewicz przekazał spółdzielcom wyrazy uznania za ich dotychczasową pracę oraz życzenia owocnych wysiłków w służbie dla społeczeństwa.

W związku ze zbliżającym się VI Zjazdem delegatów spółdzielczości pracy członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął wczoraj kilkunastoosobową delegację pionu spółdzielczości. (PAP)

Analiza planu i budżetu 1971 na forum Sejmu

W Sejmie trwa praca nad analizą rządowego sprawozdania z wykonania planu i budżetu za 1971 r. Obradowały Komisje: Zdrowia i Kultury, Fizycznej, Nauki i Postępu Technicznego, Komunikacji i Łączności, Budownictwa i Gospodarki Komunalnej.

W posiedzeniach biorą udział przedstawiciele resortów, Najwyższej Izby Kontroli, a także przedstawiciele zainteresowanych związków zawodowych i stowarzyszeń. Podstawą dyskusji są materiały informacyjne i analityczne opracowane przez resorty, NIK, a także przedstawiane na posiedzeniu przez posłów sprawozdania podkomisji.

Posłowie formułują swoje oceny oraz nakreślają konstruktywne rozwiązania szeregu palących problemów. Przedstawiciele resortów ustosunkowują się na miejscu do poselskich uwag i wniosków.

Wszystkie wyżej wspomniane komisje przyjęły sprawozdanie rządu w częściach, które ich dotyczą. (PAP)

Inwestycje w służbie zdrowia

Wczoraj odbyła się w Warszawie międzyresortowa narada na temat inwestycji w służbę zdrowia. Jest to jeden z najważniejszych problemów decydujących o tempie rozwoju naszego lecznictwa w najbliższych latach. Już w bieżącej 5-late czeka państwo znaczny wysiłek w tym zakresie. Przewiduje się wybudowanie 63 nowych szpitali oraz oddanie do użytku blisko 15,5 tys. łóżek w szpitalach ogólnych i klinicznych. W żadnej z dotychczasowych 5-latek nie notowaliśmy jeszcze takiego postępu.

Aby sprostać tym zadaniom niezbędne jest znaczne usprawnienie procesów inwestycyjnych w naszym lecznictwie. Przede wszystkim konieczne jest skrócenie czasu trwania prac budowlanych, lepsze i szybsze opracowywanie dokumentacji, udoskonalenie prac wykonawczych. (PAP)

Makroregion południowy

W Katowicach pod przewodnictwem członka Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezesa Rady Ministrów — Mieczysława Jagielskiego odbyło się wczoraj posiedzenie komitetu organizacyjnego Komisji Planu Makroregionu Południowego. W obradach uczestniczyli: zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR i sekretarz KW PZPR w Katowicach — Zdzisław Grudziński, i sekretarz KW PZPR w Krakowie — Józef Klasa i w Opolu — Józef Kardyś, przewodniczący prezydium WRN tych województw i Rady narodowej m. Krakowa. Obecny był również I zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — prof. Kazimierz Secomski.

E. Wojtaszek u M. Schumanna

Minister spraw zagranicznych Francji, Maurice Schumann, przyjął ambasadora nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego PRL w Paryżu, Emila Wojtaszka. Tematem rozmowy były interesujące obie strony problemy międzynarodowe i stosunki dwustronne.

Delegacja LWP w Finlandii

W dniach 15 — 21 bm. na zaproszenie ministra obrony Republiki Finlandii — Sulo Hostila przebywała w tym kraju z oficjalną wizytą delegacja Ludowego Wojska Polskiego z ministrem obrony narodowej — gen. broni Wojciechem Jaruzelskim.

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
CZWARTEK
22
CZERWCA
1972

Wydanie A
Rok XXVIII
Nr 147 (8809)
Cena 50 gr

22 czerwca 1941 r.



31 lat temu — 22 czerwca 1941 roku, Niemcy hitlerowskie napadły na Związek Radziecki. Rozpoczęła się rozstrzygająca faza drugiej wojny światowej, której końcowym akordem miały być radzieckie i polskie salwy zwycięstwa w Berlinie i nad Łabą.

O kulisach samobójczej decyzji Hitlera, poprzedzającej 22 czerwca 1941 roku pismo w artykule na str. 3: „Agresorów spotkał zawód”.

Na zdjęciu: oddziały radzieckie stawiały zaciekły opór głównym siłom przeciwnika.

Fot. — archiwum

Wiedza, postęp, nowoczesność

Obrady CRZZ

Wczoraj odbyło się wspólne posiedzenie Prezydium i Komitetu Wykonawczego CRZZ. W pierwszym punkcie porządku obrad, które prowadził Władysław Kruczek, rozpatrzone aktualne zagadnienia kształcenia i doskonalenia zawodowego oraz ogólnego pracujących, ze szczególnym uwzględnieniem kwalifikacji.

Za najważniejszą sprawę, warunkującą dalszy rozwój oświaty pracujących uznano umocnienie funkcji dydaktycznych zakładów pracy. W tym celu niezbędne są decyzje zmierzające m. in. do podniesienia rangi komórek szkoleniowych w przedsiębiorstwach. Trzeba też lepiej dostosować do realnych potrzeb system ulg i świadczeń dla pracowników kształcących się, zwłaszcza w systemie zaocznym i podejmujących studia podyplomowe. Programy nauczania powinny zapewnić znajomość najnowszej technologii i postępu wiedzy w danej specjalności.

Nowe nominacje

Prezes Rady Ministrów mianował prof. dr. hab. Leszka Kasprzyka podsekretarzem stanu w Ministerstwie Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki.

Leszek Kasprzyk był ostatnio profesorem nadzwyczajnym w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Krakowie. (PAP)

Obecny był minister spraw zagranicznych Węgier Janos Peter oraz kierownik sekretariatu premiera Indii, P. N. Haksar i inne osobistości węgierskie oraz indyjskie.

„Kosmos-493” na orbicie

W Związku Radzieckim wystrzelono w środę sztuczne satelity Ziemi „Kosmos-493”. Przeznaczony on jest do kontynuowania badań kosmicznych zgodnie z wcześniejszym ogłoszonym programem.

H. Kissinger w Pekinie

Specjalny doradca prezydenta USA ds. bezpieczeństwa Henry Kissinger przeprowadził w środę w Pekinie 2-godzinne rozmowy z przywódcami chińskimi.

Ataki lotnictwa izraelskiego

W środę o godz. 12.30 czasu lokalnego samoloty izraelskie zaatakowały cztery wsie w południowej części Libanu.

W wyniku śródogodzinnej napadli izraelskiej na Liban, 48 osób poniosło śmierć, a 55 zostało rannych.

106 ofiar katastrofy

Z aktualnych śródogodzinnych danych wynika, że w rezultacie katastrofy kolejowej w pobliżu francuskiej miejscowości Vierzy — 106 osób poniosło śmierć.

Trzeci dzień pobytu J. Broz Tito

Wizyta w centrum Warszawy i spotkanie z załogą FSO

21 bm., w środę, w trzecim dniu wizyty przyjaźni, prezydent Jugosławii Josip Broz Tito zapoznał się z nowym centrum Warszawy — Ścianą Wschodnią oraz zwiedził żerańską Fabrykę Samochodów Osobowych, która jest jednym z największych zakładów przemysłowych kooperujących z przemysłem jugosłowiańskim.

Małżonka prezydenta — Jovanka Broz, była gościem „Mody Polskiej”.

W tym samym dniu, w siedzibie Ministerstwa Spraw Zagranicznych odbyły się rozmowy ministrów — Mirko Tepavaca i Stefana Olszowskiego.

Specjalni sprawozdawcy PAP — red. red. Juliusz Sołtka i Jerzy Sykun relacjonują.

Wczesne warszawskie przedpołudnie. Przed szklano — a!u miniovą bryłę Ściany Wschodniej podjeżdżają samochody wiozące jugosłowiańskich

gości. Prezydent Tito w towarzysztwie małżonki wysiada z samochodu, z zainteresowaniem ogląda fragment nowego centrum stolicy. Nie było go podczas poprzedniej wizyty prezydenta w 1964 r. Na terenach, gdzie dziś strzelają w górę 24-kondygnacyjne wieżowce i mieszczą się wielkie domy towarowe, były tylko wykopy i rusztowania.

Josip Broz Tito w towarzysztwie ministra handlu wewnętrznego i usług — Edwarda Sznajdra oraz gospodarza stolicy Jerzego Majewskiego przechodzi pasażem śródmiejskim, z uznaniem wyraża się o urbanistyce całego zespołu. Goście wchodzi do wnętrza do mów towarowych, oglądają stoiska.

Bezpośrednio z centrum Warszawy prezydent Tito udał się do największego zakładu przemysłowego stolicy — Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu.

Dostojnego gościa i towarzyszące mu osoby serdecznie powitali dyrektor naczelny zakładów i przedstawiciele załogi.

Pierwszym punktem zwiedzania FSO przez prezydenta Jugosławii była hala montażu. Powstają tutaj „Polskie Fiaty”.

W produkcji „Polskich Fiatów” FSO kooperuje m. in. z jugosłowiańską fabryką „Crvena Zastava”, która zapewnia warszawskim zakładom dostawę

Dokończenie na str. 2

Z Wietnamu

22 grupowe naloty

W obliczu niepowodzenia znalazła się obecna, trzecia z kolei, próba wojsk reżimowych zdobycia prowincji Quang Tri, która 1 maja br. została wyzwolona przez siły patriotyczne.

W sajgońskich kołach wojskowych przyznaje się że bojownicy powstrzymali natarcie wojsk południowietnamskich, pomimo bardzo silnego wsparcia sił powietrznych i morskich Stanów Zjednoczonych. Z aktualnych doniesień agencji prasowych wynika, że w Wietnamie Południowym w dalszym ciągu toczą się zacięte walki w pobliżu Kontum na Centralnym Płaskowyżu, An Loc, w rejonie sajgońskim i w prowincji Kien Giang, która wraz z innymi rejonami Równiny Trzcin kilka dni temu została przekształcona przez patriotów w nowy front walki.

W nocy z wtorku na środek samoloty strategiczne USA przeprowadziły dalsze 22 gru-

Wokół rozmów Kohl — Bahr

W środę odbyło się w Bonn drugie spotkanie sekretarzy stanu NRD i NRF, Michaela Kohla i Egona Bahra, stanowiące kontynuację rozpoczętej 15 bm. w stolicy NRD — Berlinie — wymiany poglądów na temat traktatowego uregulowania wzajemnych stosunków między obu państwami niemieckimi. Punktem wyjścia wymiany poglądów jest oświadczenie I sekretarza KC SED Ericha Honeckera, że po ratyfikowaniu przez Bundesrząd układów NRF — ZSRR i NRF Polska, NRD gotowa jest zawrzeć z Republiką Federalną układ o uregulowaniu wzajemnych stosunków.

Przeciwko polityce dyskryminowania NRD przez NRF na arenie międzynarodowej występuje także w najnowszym numerze tygodnik „Horizont”. PAP

Powiekszyć gospodarcze sukcesy umiejętnym działaniem

Posiedzenie Egzekutywy KW PZPR

Wczorajsze posiedzenie Egzekutywy KW PZPR w Poznaniu poszerzone o udział I sekretarzy KP, KD i kierowników wydziałów KW, poświęcone było omówieniu głównych kierunków pracy partyjnej w najbliższych miesiącach, które wytyczono na niedawnej naradzie centralnego aktywu PZPR w Warszawie.

Sekretarz KW — Tadeusz Grabski zrelacjonował trzy zasadnicze problemy, będące przedmiotem tej narady: zagadnienia polityki zagranicznej PRL, wewnętrznej polityki społeczno-gospodarczej oraz pracy ideowo-wychowawczej. Narada ta potwierdziła, że mamy wszelkie odpowiednie warunki zewnętrzne i wewnętrzne, aby zadania ogólnonarodowe, uchwalone przez VI Zjazd partii, pomyślnie zrealizować, a wiele z nich wykonać z nadwyżką. Sprzyja temu i nasza aktywna polityka międzynarodowa, którą wspólnie z ZSRR i pozostałymi krajami socjalistycznymi nadajemy ton odprężeniu w świecie, sprzyjające są też wyniki gospodarcze roku bieżącego.

Za 5 miesięcy br. osiągnęliśmy w kraju wzrost produkcji globalnej przemysłu o 12,5 procent, jest to dynamika nie notowana od lat dziesięciu. Sprzedaż wyrobów gotowych w tym samym czasie zwiększyła się o 13 procent. Przemysł wielkopolski osiągnął jeszcze lepsze wyniki: wzrost

produkcji i sprzedaży o 18 procent, dzięki czemu wykonanie planu rocznego jest znacznie zaawansowane (42,2 procent).

Tej dynamice towarzyszy wzrost zatrudnienia. W naszym regionie zwiększyło się ono o 4,7 procent wobec 3,3 w roku ubiegłym. Wypłaty z funduszu płac są w tym roku o 10,5 procent wyższe, jednakże nie rośnie jeszcze pro-

Rada Bezpieczeństwa potępia akty piractwa powietrznego

We wtorek wieczorem Rada Bezpieczeństwa ONZ potępiła akty piractwa powietrznego, za gwałtownie bezprawne lotnictwa cywilnego oraz wezwała państwa do podjęcia odpowiednich kroków w celu zapobieżenia tego rodzaju akcjom, a także przeciwko sprawcom porwania samolotów.

Uzgodnione oświadczenie w tej sprawie zostało opublikowane bez formalnego posiedzenia po kilkudniowych konsultacjach między wszystkimi członkami Rady Bezpieczeństwa. Oświadczenie nie przewiduje sankcji, których domagała się Międzynarodowa Federacja Pilotów Lotnictwa Cywilnego, wzywając do 24-godzinnego strajku. (PAP)

Zachmurzenie umiarkowane i niewielkie, tylko w części północnej i północno-zachodniej okresami wzrost zachmurzenia i możliwe niewielkie opady. Temperatura maksymalna w granicach 20-24 st. Wiatry słabe i umiarkowane, przeważnie z kierunków zachodnich.

W pogodzie

Utrzymać tempo

Mieło ponad pięćset dni obecnego planu pięcioletniego. Właściwie należałoby powiedzieć, że przepracowaliśmy ponad półtora roku, i to przepracowaliśmy dobrze. Świadczy o tym wyraźnie wyniki odnotowane przez statystyków, przeanalizowane przez ekonomistów.

Dynamicznie zwiększa produkcję przemysł. Nastąpiło wyraźne ożywienie w rolnictwie. Także w tak niewłaściwym miejscu naszej ekonomiki, jaką są inwestycje, nastąpiła poprawa, postęp osiągnięto też w gospodarowaniu materiałami. Te wszystkie przejawy lepszego gospodarowania znalazły wyraz w szybkim wzroście dochodów, gdyż taka jest prawidłowość rozwoju ekonomicznego, podporządkowanego celom społecznym. Można już dziś ocenić, iż pierwsze dwa lata planu wieloletniego przyniosą wzrost płac realnych o dziesięć procent, wyprzedzając założenia planu o prawie rok...

I ten syntetyczny wskaźnik, uniwersalna miara sprawności gospodarczej, jednoznacznie świadczy o poprawności koncepcji rozwoju i dokładności realizacji. Należy więc jeszcze te tendencje i umiejętności wykazywane w czasie ubiegłych miesięcy spotęgować w drugim półroczu, w następnych latach. Kilka najbliższych miesięcy zadecyduje bowiem o wykonaniu podstawowych założeń planu pięcioletniego, o możliwości skorygowania tych założeń, w taki sposób, by poprawa warunków życia była jeszcze szybsza, jeszcze bardziej odczuwalna.

Bo przecież tak optymistyczna ocena sytuacji nie oznacza wcale, iż ekonomika rozwija się bez trudności. Otóż obok znanych w przeszłości napięć i wcale jeszcze nie do końca rozładowanych — w sferze inwestycji i wydajności — pojawiły się nowe, wynikające z przyspieszenia tempa rozwoju. Występujące np. braki w dostawach materiałów budowlanych mogą opóźnić tak potrzebne szybkie tempo inwestowania. Wśród dobrych na ogół relacji ekonomicznych niepokoi nadmierne zatrudnienie wykazywane przez część przedsiębiorstw, brak wyraźnej dbałości o koszty, nadmierny udział braków.

Od utrzymania wysokiego tempa rozwoju i od usunięcia wykrytych obecnie napięć zależy wiele, właściwie — wszystko: poprawa warunków życia każdego z pracujących, ich rodzin.

Nie ma innego niż praca sposobu spełnienia ambicji społecznych i osobistych. Starania podejmowane przez kierownictwo o uporządkowanie inwestycji, usprawnienie metod planowania i zarządzania spotkać się muszą z mądrą realizacją strategii rozwoju przez kierowników średniego szczebla, z inicjatywą i rzetelnym wykonywaniem obowiązków przez wszystkich pracujących.

Sprawy dziś najpilniejsze i najważniejsze — to sprawne przeprowadzenie znowu oraz przejście przemysłu przez urolop „szczyt”, bez zwalniania tempa, a także rygorystyczne przestrzeganie relacji ekonomicznych.

Jeśli każdy wykona to, co do niego należy — minister, dyrektor, robotnik — za kilka miesięcy będzie można pomyśleć o osiągnięciu celów większych niż te, które wczoraj jeszcze wydawały się bardzo trudne.

Powiekszyć gospodarcze sukcesy

Dokończenie ze str. 1

porcjonalnie wydajność pracy — jest nieco niższa niż średnia w kraju. Duży postęp obserwuje się w realizacji inwestycji wielkopolskiego przemysłu, zwłaszcza dzięki poprawie pracy budowlanych. Olbrzymie ożywienie nastąpiło też w wielkopolskiej produkcji eksportowej: tylko w I kwartale wzrosła ona o 40 procent (w porównaniu z analogicznym okresem 1971) głównie wyrobów przemysłu maszynowego, ciężkiego, chemicznego, i spożywczego.

Pomyślna jest tegoroczna sytuacja w rolnictwie. Wzrasta hodowla, skup żywca w Wielkopolsce (o 34 procent wyższy niż w ubr.), mleka (o 21 procent). Wyplaty dla ludności wiejskiej z tytułu skupu wyniosły już w tym roku 1 mld złotych.

Te sprzyjające naszym dążeniom fakty nakładają obowiązek pogłębienia sukcesów i eliminowania niepomyślnych zjawisk. Chodzi więc o utrzymanie wysokiego tempa wzrostu produkcji przemysłowej. Zwłaszcza w okresie kanikuły w zakładach trzeba szczególnie zadbać o warunki pracy załóg. Trzeba też udzielić koniecznej i wszechstronnej pomocy zniwiarzom.

Już obecnie należy przygotować przyszłoroczne inwestycje, aby napięty plan 1973 r. został wykonany przy prawidłowej relacji kosztów. Umacnianiu istniejącej równowagi rynkowej musi posłużyć usprawnienie obiegu towarów, lepsze zaopatrzenie. Konieczna jest zarazem duża troska o sporządzanie obecnie przyszłoroczne plany gospodarcze.

HUMOR I SATYRA



Dla turystów

Nie tylko Balaton

Rozpoczął się już sezon turystyczno-wypoczynkowy i jak co roku wielu Polaków wyjedzie na Węgry, pragnąc spędzić swój urlop w bratnim, pięknym kraju.

Tych, którzy wybierają się nad Balaton już w najbliższych dniach warto poinformować, że według

Istnieje jeszcze wiele możliwości rozszerzania dalszej współpracy

Skrót przemówienia J. BrozTito w FSO

Składam wam — powiedział na wstępie J. Tito — najserdeczniejsze podziękowanie za gorące przyjęcie, szczere powitanie oraz wyrazy przyjaźni, skierowane do nas, do klasy robotniczej i narodów Jugosławii.

Po zapoznaniu się z waszym zakładem i stosowanym tutaj nowoczesnym procesem technologicznym z zadowoleniem mogłem stwierdzić, że dokonano w Polsce wielkiego postępu w dziedzinie rozwoju przemysłu, mechanizacji i wzrostu produkcji oraz jej udoskonalenia.

Miło mi jest przekazać wam i wszystkim robotnikom polskim braterskie pozdrowienia klasy robotniczej Jugosławii oraz najlepsze życzenia jeszcze większych sukcesów w budowie socjalizmu. Jest mi tym bardziej przyjemnie, że fabryka wasza, już od szeregu lat realizuje obszerną i pomyślną kooperację z naszym przemysłem. Jak wykazują dotychczasowe rezultaty tej kooperacji, drogę tę należy kontynuować.

Inauguracja Festiwalu Piosenki Polskiej

10 Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki rozpoczął. Barwny, rozśpiewany korowód zespołów artystycznych CRZZ rozpoczął 21 bm. 4-dniowy maraton piosenkowski w Opolu. Otwarcia jubileuszowego Festiwalu Polskiej Piosenki dokonał przewodniczący Prezydium MRN Franciszek Florkiewicz.

Pierwszą festiwalową imprezą był koncert wieczorny pt. „Witamy po raz dziesiąty”. Wystąpili na nim popularni piosenkarze oraz zespoły, m. in. „Czerwone Gitary”, „Skaldowie” i „Trubadury”. Po raz pierwszy w historii opolskich festiwali TV transmitowała koncert w kolorze.

Na czele czterdziestoosobowego jury stoi Stanisław Stąpali. Oprócz głównych koncertów: „Komu piosenka”, „Opolskie debiuty” i finałowego „Mikrofon i ekran” — odbędzie się szereg imprez towarzyszących.

Łącznie z zespołami artystycznymi CRZZ wystąpi na festiwalu ok. 600 piosenkarzy, muzyków i tancerzy. Programy koncertów obejmują ok. 300 piosenek. (PAP)

Wypadki w Tatrach

Przygodna grupa turystów znalazła w Tatrach zwiłki kobiety. GPR ustaliło, że była to samotna turystka, 47-letnia Barbara Rylik z Czesochowy.

Jest to trzeci już w czerwcu śmiertelny wypadek w Tatrach. (PAP)

W całokształcie naszej wspólpracy ekonomicznej osiągamy coraz większe sukcesy. Sama wymiana towarowa powinna w tym roku osiągnąć sumy ok. 200 mln dolarów. Niezależnie jednak od tych naprawdę wartościowych rezultatów, istnieje wiele jeszcze możliwości postępu w naszej wymianie oraz we współpracy gospodarczej w ogóle.

Tym celom powinna się także przysłużyć nasza obecna wizyta w waszym socjalistycznym kraju. W rozmowach z najwyższymi przywódcami polskimi towarzyszami Gierkiem, Jabłońskim, Jaroszewiczem i innymi — wymieniliśmy poglądy na temat najważniejszych problemów międzynarodowych oraz stosunków dwustronnych. Stosunki między naszymi dwoma krajami są bardzo dobre. Charakteryzują się one stabilnością, wszechstronnością i tendencją do stałego postępu. Wynika to z tradycyjnej przyjaźni naszych narodów i opiera się na równouprawnieniu, wzajemnym zrozumieniu oraz obustronnych interesach.

Światu dobrze jest znane bohaterstwo waszego narodu w walce z faszystowskim najeźdźcą. W tych okrutnych czasach Polska straciła czwartą część swej ludności. Losy narodu polskiego i narodów Jugosławii w okresie ostatniej wojny były podobne. W chwili wielkiej próby zapisane zostały świetlane strony braterskiej solidarności i przyjaźni. Nigdy nie zapomnimy, że w szeregach wojska narodowo-wyzwoleńczego i oddziałów partyzanckich Jugosławii walczyły setki odważnych patriotów polskich.

Intensywnie rozwijamy stosunki gospodarcze i inne z za-

60 rocznica przyjazdu W. I. Lenina do Polski

22 czerwca br. minie dokładnie 60 lat, jak Włodzimierz Lenin przybył w 1912 r. na ziemię polską pod rodzinnym nazwiskiem Ułjanow i zamieszkał w Krakowie. W liście do M. Gorkiego napisał później, że chodziło mu o bliższą granicę rosyjskiej, aby mógł łatwiej kierować przygotowaniami rosyjskiej klasy robotniczej do rewolucji. Podczas dwuletniego pobytu na naszej ziemi Lenin nawiązał współpracę z polskim ruchem rewolucyjnym. Jego kontakty z polskimi działaczami rewolucyjnymi wywarły znaczny wpływ na stosunek do sprawy niepodległości narodu polskiego.

Ziemia Krakowska organizuje obchody 60-lecia przyjazdu Lenina do Krakowa. Muzea Lenina w grodzie podwawelskim i w Poroninie opracowały szeroki program imprez, na który składają się: seria odczytów, omawiających bytność i działalność Lenina na ziemi polskiej oraz zorganizowana zostanie wystawa pt. „Ruch robotniczy w Galicji w początkach XX wieku”. Muzeum Lenina w Krakowie wystąpi z odczytem pt. „Znaczenie turystyki w rewolucyjnej działalności Lenina w okresie krakowskim”. Włodzimierz Ułjanow był bowiem zamiłowanym turystą.

W Krakowie i na Podhalu, w okresie rocznicowym, wyświetlane będą w kinach filmy związane z życiem i działalnością Lenina na ziemi polskiej. Organizatorami imprez są muzea Lenina w Krakowie i Poroninie oraz Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. (fh)

Bez zaświadczeń

W roku bieżącym zniesiony został obowiązek wydawania przez stacje sanitarno-epidemiologiczne zaświadczeń sanitarnych dla dzieci, wyjeżdżających na kolonie letnie i inne formy wczasów dziecięco-młodzieżowych. (PAP)

Umowa handlowa Polska — Bengalia

Wiceprezes Rady Ministrów Kazimierz Olszewski przyjął 21 bm. przebywającego w Polsce ministra handlu Bengali Mustafizura Rahmana Siddiqui.

W wyniku rozmów gospodarczych, przeprowadzonych z przebywającą w Polsce od 17 bm. delegacją rządową Bengali z ministrem handlu M. R. Siddiqui, 21 bm. została podpisana pierwsza wieloletnia umowa handlowa między Polską a Bengalią. Umowa obejmuje ważnością lata 1972—1974, przy czym zawiera klauzulę automatycznego przedłużania na kolejne okresy roczne. (PAP)

Miliardowa oferta wrocławskich Targów

Wczoraj we Wrocławiu otwarte zostały XI Krajowe Targi Zaopatrzeniowe, w których uczestniczą wszystkie wojewódzkie przedsiębiorstwa zaopatrzenia drobnej wytwórczości, biura obrotu maszynami i surowcami, morska centrala zaopatrzenia w Gdyni, kombinat „Ponar-Remo” wrocławski „Bank rezerw” oraz największe fabryki Dolnego Śląska.

Targowa oferta jest pokaźna — na Targach zgromadzone materiały zaopatrzeniowe (pełnowartościowe i niepełnowartościowe) wszystkich gałęzi przemysłu: osprzęt rybacki, od pądy produkcyjne, maszyny i urządzenia, tysiące różnorodnych części zamiennych — wartości ogółem jednego miliarda złotych.

Na Targach można nabyć także nowe technologie wytwarzania oraz wynalazki. Targi trwać będą tylko dwa dni. Od pierwszych godzin otwarcia zanotowano na nich dziesiątki kontraktów kupna-sprzedaży. (PAP)

Projekt nowego kodeksu pracy

Różnice w uprawnieniach robotników i pracowników umysłowych są anachronizmem podwójnym — w naszych warunkach społecznych i w naszych czasach. Przemiany klasy robotniczej, zwłaszcza wielkoprzemysłowej, wzrost poziomu wykształcenia i kwalifikacji coraz bardziej zacierają różnice między pracą fizyczną i umysłową.

Najważniejszy krok w dziedzinie modyfikacji prawa pracy — zrównanie uprawnień do świadczeń chorobowych — będzie uczyniony, jak już informowaliśmy, wkrótce, po podjęciu przez Sejm odpowiedniej ustawy. Pozostały jednak jeszcze inne różnice w uprawnieniach pracowników, które ma zlikwidować nowy kodeks pracy. Jakże to są różnice?

Okresy próbnego wynagrodzenia dla robotników 7 dni, a dla pracowników umysłowych — 3 miesiące. Projektuje się wprowadzić jednolity ich wymiar, obowiązujący powszechnie. Jedyny wyjątek — to po pozycja wydłużenia okresów próbnych dla pracowników, zajmujących stanowiska kierownicze, samodzielne lub połączone z odpowiedzialnością materialną za powierzono imie.

Różne są obecnie także okresy wypowiedzenia: 14 dni dla robotników i 3 miesiące dla pracowników umysłowych. Ten po dział będzie zniesiony.

Kolejna propozycja — to ujednolicenie zasad wypłacania wynagrodzenia za czas usprawiedliwionej nieobecności w pracy. Ta sprawa również dzieli obecnie robotników i pracowników umysłowych. Przypomnijmy, że ci ostatni otrzymują wynagrodzenie w zasadzie w każdym przypadku nieobecności usprawiedliwionej, natomiast robotnikom wypłaca się je tylko w przypadkach wyszczególnionych w przepisach.

Wreszcie — wysokość odpraw pośmiertnych dla rodzin pozostałych po zmarłych pracowników. W stosunku do pra-

Z „Głosem” na wczasy

Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch” przyjmuje zamówienia na „prenumeratę wczasową”

„GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”

Wpłaty należy dokonać 10 dni przed terminem realizacji na konto PUPIK „Ruch” nr 5-6-151 w I Oddziale PKO w Poznaniu. Opłata wynosi 0,50 zł za każdy zamówiony egzemplarz. Na odwrocie blankietu prosimy zaznaczyć dokładny adres wysyłkowy i termin do stawy.

Zakłady pracy posiadające własne ośrodki wczasowe mogą zamawiać „Głos Wielkopolski” we wszystkich powiatowych jednostkach „Ruch” na dowolny okres z dostawą na wskazany adres.

Nowe gromady samodzielными regionami

Reforma gromadzkich rad narodowych, która była przedmiotem obrad Biura Politycznego KC PZPR, jest jeszcze jednym wyrazem konsekwentnej realizacji narkreślonego na VI Zjeździe partii programu społeczeństwa-gospodarczego rozwoju naszego kraju. W urzeczywistnieniu tego programu poważna rola przypada bowiem rolnictwu, które musi zapewnić niezbędne dla zaopatrzenia rynku produkty żywnościowe, na które popyt z każdym rokiem będzie coraz większy. Od tego więc w jakim stopniu rolnictwo przyspieszy wzrost produkcji zależać będzie w dużej mierze nie tylko poprawa warunków życia ludzi pracy, ale i ogólna dynamika naszego rozwoju gospodarczego. Podnoszeniu dochodów ludności, zarówno z tytułu wzrostu płac jak i wzrostu zatrudnienia, musi towarzyszyć systematyczne powiększanie dostaw produktów żywnościowych na rynek, na których zakup przeznaczają się 43 proc. wydatków w budżetach rodzinnych w miesiącu.

Przed rolnictwem stoją więc poważne zadania przyspieszenia wzrostu produkcji, zwłaszcza wzręczającej. Ich realizacja wymagać będzie pełnego wykorzystania wszelkich posiadanych jeszcze rezerw produkcyjnych, odpowiedniego zaopatrzenia w przemysłowe środki produkcji, rozszerzenia usług głównie produkcyjnych dla gospodarstw chłopskich oraz udoskonalenia kierowania rolnictwem i oddziaływania na jego rozwój. W wyniku podjętych przez kierownictwo partię i państwo w ubiegłym i bieżącym roku decyzji, stworzono odpowiednie warunki ekonomiczne dla szybszego niż dotychczas rozwoju produkcji rolnej. Efekty tych decyzji są już widoczne w postaci znacznie zwiększonych w stosunku do ub. roku dostaw produktów rolnych — głównie pochodzenia zwierzęcego, na które jest największy wzrost zapotrzebowania — oraz podejmowanych przez

rolników różnorodnych inicjatyw produkcyjnych.

Aktywizacji produkcyjnej gospodarstw rolnych musi jednak towarzyszyć właściwe planowanie działalności oraz koordynowanie i nadzorowanie pracy wszystkich instytucji i organizacji gospodarczych działających w rolnictwie. Jest to podstawowe zadanie rad narodowych, które powinny być głównym organizatorem działalności narzeczu Rozwoju rolnictwa na swoim terenie.

„Rolnictwo — mówił I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek na krajowej naradzie aktywów społeczno-gospodarczego w maju br. — musi znajdować się w centrum uwagi rad narodowych wszystkich szczebli. W przeszłości ukształtował się pogląd, że oznaką gospodarczego rozwoju regionu są nowe zakłady przemysłowe i szybki wzrost zatrudnienia poza rolnictwem. W tym poglądzie wyrażało się pośrednio niedocenianie, a nawet lekceważenie rolnictwa jako działu wytwórczości narodowej i jako czynnika rozwojowego poszczególnych regionów kraju. Trzeba — mówił E. Gierek — do końca przewyciężyć to fałszywe stanowisko i upowszechnić przeświadczenie, że perspektywa nowoczesnego rolnictwa jest dobrą perspektywą rozwojową dla wielu regionów, w których będzie następował szybki wzrost produkcji rolnej, a wraz z tym poszerzać się będzie sfera obsługi rolnictwa i będzie budowany przemysł przetwórstwa płodów rolnych. Jest to doniosły wniosek wynikający z pogrudniowej polityki partii”.

Praktyka dowiodła, że niezależnie od ogromnego wpływu i roli rad narodowych w tych sferach, na rozwój rolnictwa, decydujące znaczenie ma w tym względzie działalność najniższego ognia — gromadzkich rad narodowych, które na co dzień bezpośrednio pracują z gospodarstwami rolnymi. Jednakże, dotychczas to podstawowe ognio władzy państwowej na wsi, z wielu przyczyn, było najsłabsze.

Tym samym możliwości operatywnego działania i kierowania rolnictwem oraz koordynowania i nadzorowania pracy instytucji i organizacji gospodarczych, działających w rolnictwie były ograniczone. Dlatego niezbędne jest przeprowadzenie odpowiedniej reformy GRN, zapewniającej powołanie gromad w pełni zdolnych do sprostania zadaniom stojącym obecnie przed tym ogniem rad narodowych. Muszą to być gromady większe niż dotychczas obszarowo, mające niezbędne do ich działalności podstawy finansowe w postaci zwiększonych dochodów własnych, wyposażone w uprawnienia pierwszej instancji administracji państwowej i dysponujące odpowiednią kadrami wykwalifikowanych pracowników.

Nowa gromada powinna więc stanowić niejako mikroregion społeczno-gospodarczy z własnym ośrodkiem, zdolnym do wypełniania na jej terenie szeroko pojętych funkcji usługowych, gospodarczych, socjalno-kulturalnych i innych. Chodzi więc o powołanie gromad samodzielnych. Takich, które miałyby warunki i możliwości operatywnego działania, zapewniającego szybką intensyfikację produkcji rolnej i należytego wywiązywania się wszystkich instytucji i organizacji z ciężarów na nich zadań wobec producentów rolnych.

Do tego profilu organizacyjnego i do zwiększonych zadań, jakie postawione będą przed nowo powołanymi gromadami, muszą być odpowiednio dostosowane organizacja i formy działania także innych organizacji i instytucji, m. in. kolekt rolniczych, spółdzielczości wiejskiej, służby rolnej, oświaty itp.

Reforma gromadzkiego ognia będzie przeprowadzona — jak zapewnił E. Gierek na krajowej naradzie aktywów społeczno-gospodarczego — zgodnie z zasadą dalszego rozwoju samorządu wiejskiego przy jednoczesnym umacnianiu i usprawnianiu działalności kierownictwa administracyjnego i gospodarczego oraz aparatu wykonawczego”.

Telefoniczny automat

Ostatni rok był dla polskiej elektroniki okresem intensywnych przygotowań do rozwinięcia produkcji nowości potrzebnych wszystkim dziedzinom naszej gospodarki. Owoce tego były demonstrowane na minionych, 41 MTP, wyroby przeznaczone na rynek wewnętrzny i na eksport. Niektóre z nich są wynikiem kooperacji i specjalizacji między narodowej.

Na zdjęciu: telefoniczny automat służący do podawania abonamentu różnego rodzaju informacji. Budowa — Oddział Konstrukcyjno-Warsztatowy Instytutu Łączności, produkcja doświadczalna — Zakłady Lamp Elektronowych „Dolam” we Wrocławiu.



Fot. — Staszyszyn

AGRESORÓW SPOTKAŁ ZAWÓD

Po najkrótszej nocy 1941 roku, świtem 22 czerwca, hitlerowcy pretendenci do panowania nad światem rozpoczęli najbardziej gigantyczny ze swych „blitzkriegów”. Jak też słusznie przewidywali — okazał się on rozstrzygającą fazą całej II wojny światowej. Z tą wszakże drobną różnicą, że w jego następstwie został zdruzgotany nie napadnięty wówczas Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, lecz napastnicza — proklamowana już buńczucznie tyśiącletnią, a mająca istnieć w rzeczywistości 13 lat — III Rzesza.

Dla wielu młodszych obserwatorów historii, w których odczuciu, ze skrótowej perspektywy upływu lat, 22 czerwca 1941 roku jawi się niemal tylko tragicznym prologiem do radosnego 9 maja 1945 roku, pospolitą blażenadą mogą wydawać się prognozy Hitlera i jego generałów pochodzące z dni poprzedzających napad na ZSRR. Zwłaszcza prognozy o rzekomej łatwości rozprawienia się z państwem wielkiego października. Na przykład zdanie Hitlera: „Ten glijany kolos rozpadnie się w skorupki skoro tylko otrzyma jeden dostatecznie silny cios”. Albo prorocтва generała Jodla: „Ten domek z kart zawali się w ciągu trzech tygodni po rozpoczęciu naszej kampanii”.

W rzeczywistości jednak Hitler ani Jodl nie byli, niestety, blażnami. Byli zimnymi kalkulatorami bandyckiego ryzyka. Jeśli mimo to wyszli na blażnów, przyczyną tego stało się nie tylko (jak chcą historycy Zachodu) przecenianie możliwości Wehrmachtu, który, choć znajdował się właśnie w 1941 roku w szczytowej formie, to jednak był za słaby

blitzkriegów pod Moskwą — nie wierzył w imponderabilia społeczeństwa radzieckiego. Np. w telegramach kierowanych w początkach lipca do Waszyngtonu, ubolewał nad „możliwością szybkiego upadku Rosji”. Zgadzał się więc z opinią waszyngtońskich kół wojskowych o „możliwości zwycięstwa Niemiec już w ciągu miesiąca”.

Na dobrą sprawę cały świat imperialistyczny, choć podzielony frontami wojny, zgodnie uważał za jedno ze szczególnych źródeł rzekomej słabości radzieckiej — wielonarodowy charakter socjalistycznego mocarstwa. W istocie taka tylko była sytuacja różnica w ocenie Churchilla i Hitlera, że podczas gdy premier brytyjski z obawą myślał o wielonarodowej strukturze sojusznika, to Hitler liczył na nią. Nawet zdając sobie sprawę, że siły Wehrmachtu są proporcjonalnie do ogromu zadań nader szczupłe, był pewien, że już pierwsze niepowodzenia Armii Czerwonej, jej klęski wymuszone błyskawicznością zaskoczenia i krótkotrwałą wytrzymałością wszystkich sił Wehrmachtu, doprowadzą do rozłamu i wzajemnych konfliktów pomiędzy narodami ZSRR. I ponieważ liczył na rozpad wielonarodowej ZSRR, czuł się upoważniony do owej przenośni: „kolos rozpadnie się w skorupki”. Zwłaszcza że agresorzy, przygotowując jak najsilniejszy cios, starali się dodatkowo przyspieszyć powstanie „skorupki”.

W rocznicę napaści hitlerowskiej na ZSRR

w stosunku do obszarowej i materiałowej potęgi socjalistycznego olbrzyma. Co najmniej w równym stopniu zadecydowało niedocenianie żywotnej siły moralnej Kraju Rad. Było ono zaś w mniejszym lub większym stopniu typowe niemal wszystkim współczesnym Hitlerowi działaczom imperialistycznym. Także tym, którzy przewodzili państwom stanowiącym zachodnie filary koalicji antyhitlerowskiej.

Nawet Churchill, choć liczył przecież na zbawczą dla Wielkiej Brytanii moc materiałową i głębię terytorium radzieckiego sojusznika, jeszcze długo po 22 czerwca 1941 roku — bodajże aż po krach

W tzw. zielonej teczkce Goeringa zawierającej dokumenty z okresu przygotowywania agresji, zachowały się dyrektywy o wykorzystywaniu w interesie Niemiec rzekomych przeciwności pomiędzy narodami Związku Radzieckiego. Spodziewano się ich na przykład w krajach nadbałtyckich między Litwinami, Estończykami i Łotyszami a Rosjanami. Na południu europejskiej części Związku Radzieckiego pomiędzy Ukraincami, a Rosjanami. Na Kaukazie — pomiędzy Gruzami, Ormianami i Tatarami a Rosjanami.

Skoro też agresorzy zostali już w lipcu 1941 roku zaskoczeni brakiem należytego efektu ciosu zadawanego przecież przez tereny Białorusi, Ukrainy, Krajów Bałtyckich — tym większy nacisk zaczęli kłaść na tworzenie szczelin w wielonarodowej strukturze ofiary agresji. 16. lipca Bormann zanotował na odprawie najbliższego kierownictwa III Rzeszy wywody Hitlera:

„Będziemy więc znowu zmuszeni podkreślać, że musimy mieć zajęte tereny, zaprowadzić na nich porządek i je zabezpieczyć; że w interesie mieszkańców tych ziem muśimy się starać o porządek (...) Nie zdradzać naszych ostatecznych zamiarów, lecz tylko przygotowywać je skrycie za pazuchą; podkreślać, że jesteśmy tymi, którzy przynoszą wolność. Chodzi o to, by ten olbrzymi piekacz uczynić poręczniejszym, by móc go po pierwsze opanować, po drugie zaadministrować, po trzecie móc wyzyskiwać (...) Partyzancka wojna poza naszym frontem (...) ma też swoją zaletę: daje nam możliwość wyplenienia tego, co się nam przeciwstawia”.

Niewiele pomogło chwilowe trzymanie „za pazuchą” knuta jednakowych planów ludobójczej eksploatacji wszystkich

Dokończenie na str. 4

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

A GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 147 (8809) 22 VI 1972

WIESŁAW PORZYCKI

Stąd wyjadą małe „FIATY”

Korespondencja własna z Bielska-Białej

Nie tak łatwo odnaleźć główną drogę, prowadzącą do centralnych zabudowań Fabryki Samochodów Małolitrażowych, chociaż drogowskazy z napisem „Budowa FSM” rozstawione są dość gęsto. Ale rozległy teren dawnej osady Komorowice u wrót Bielska-Białej przypomina obecnie kolosalny labirynt; potężne wykopy, zwały ziemi, nitka wodnego kanału, składowiska betonowych i stalowych elementów, szereg obiektów w budowie, bryły hal starszej i całkiem świeżej daty. Dźwigi, spychacze, wielkie samochody-wywrotki. Chciałoby się rzec: panorama typowa dla wielkich inwestycji.

Ale bielska FSM typową inwestycją nie jest. Jest inwestycją właśnie nietypową, w najbardziej dodatnim znaczeniu tego określenia. Co prawda dawna wytwórnia pomp Karol Oksner i Syn, stanowiąca załazek dzisiejszej fabryki, powstała przed stu laty, jednak burzliwy rozwój rozpoczął się zaledwie półtora roku temu. Zakład produkcji pomp, awansowany w Polsce Ludowej do miana Wytwórni Sprzętu Mechanicznego, jeszcze nie tak dawno zatrudniał tylko 530 ludzi WSM, pozbawiona możliwości rozbudowy w murach miasta, rozlokowana była się później na komorowickich nieużytkach.

Gdy w styczniu 1971 podejmowano decyzję o przeniesieniu produkcji samochodu „Syrena” poza Warszawę — bielska fabryka była najbardziej predestynowana do powierzenia jej tego zadania. Pośród innych racji, niemałe znaczenie miało i to, że z WSM właśnie wywodzi się silnik naszego pierwszego popularnego auta. W siedem miesięcy później zapada uchwała Biura Politycznego Komitetu Centralnego partii w sprawie podjęcia w Polsce produkcji samochodu małolitrażowego. I wówczas nie było już wątpliwości, że rola ta powinna przypaść w udziale Wytwórni w Bielsku. Toteż podpisanie w październiku zeszłego roku umowy licencyjnej z Fiatem, dotyczącej produkowania w Polsce

modelu „126”, wiąże się z ostatecznym skryształizowaniem koncepcji powstania Fabryki Samochodów Małolitrażowych w oparciu o bielską WSM.

Czas nagli. Równolegle biec muszą poczynania organizatorskie, przenosiny „Syreny” z warszawskiej FSO oraz z niezwykle rozmachem zakreślona rozbudowa nowo powstałej FSM. Stąd — zreszcie w jej ramach dziesięciu (w wczorajszej informacji PAP podała nieścisłość — 9) rozmaitych zakładów; zyskanie praw zjednoczenia; gwałtowny skok liczby zatrudnionych do niemal 16 tysięcy; eksplozywny charakter rozbudowy bielskiego obiektu i podjęcie kolosalnej, z gruntu nowej, inwestycji w Tychach.

Z Ustronia, z tamtejszej kuźni, sięgającej początkami roku 1772, przysłała Fabryka Samochodów Małolitrażowych otrzymywać będzie odkuwki. Ze Skoczowa — odlewy żeliwne i z aluminium stopów. Sosnowiec dostarczy armatury drzwowej i urządzenia oświetleniowe. Czechowice (dawniej robiono tu rowery) — elementy do zespołów mechanicznych, tam będzie się też montować siedzenia, szyby i ogumienie koła.

Tegorocznej jesieni, po wystawie samochodowej w Turynie, pierwsze „126-ki” przybędą do Polski. FSM ogląda wówczas bliższą charakterystykę pupilka naszego przemysłu motoryzacyjnego. A jesienią roku przyszłego bielska fabryka rozpocznie montaż pierwszego tysiąca małych „Fiatów”. W roku 1974 wyjedzie ich stamtąd 10 tysięcy. W rok później — jeszcze raz tyle. Potem czołową rolę pocnie odgrywać zakład w Tychach.

To tam właśnie w roku 1978 zamierza się wyprodukować 150 tysięcy małolitrażowych wozów, gdy macierzysty obiekt w Bielsku-Białej w tymże roku dostarczy dalszych 50 tysięcy aut.

Czy zamierzenia te są realne? Czy planowanych terminów i liczb nie odsuną jakieś trudności — jak to bywało — na odleglejsze lata? Takie pytania nasuwają się dziennikarzowi, lustrującemu rozbudowę dawnej bielskiej WSM, słuchającemu objaśnień przedstawicieli dyrekcji.

Ale tutaj budują hektary (tak!) no wych hal ze stali, szkła i aluminium o połowę krócej, niż przewidywały to harmonogramy. Lakiernia stanęła w ciągu szesnastu miesięcy, podczas gdy plan przewidywał na to 24. Teraz jest w rozruchu. Magazyn wysokiego składowania też pod dachem. Trwa budowa kolejnych obiektów. Szkolny montaż „Syren” już się odbywa, jesienią — ruszy produkcja. Opóźnienia występują tu tylko w odniesieniu do własnych, ustanawianych przez załogi budowlane; terminów — terminów, wydatnie krótszych, od przewidywanych stereotypami normatywów.

Oglądam hale niezwykłych rozmiarów o konstrukcji lekkiej, ze stali i szkła, o zastosowaniu różnorodnym, przestronne i pełne światła, oddawane do użytku etapami, w miarę postępu montażowych prac, wypełniane nadsyłanymi urządzeniami, uzbrajane w instalacje. Niektórych obiektów rok temu nie było tu jeszcze. Innych nie ma dzisiaj, lecz powstaną za rok. Na tle widocznych w oddali beskidzkich szczytów — Klimczoka i Szyndzielni, wyrastają niezwykle szybko kolejne

obiekty FSM, wznoszone przez załogi Bielskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego, „Mostostalu”, „Instalu”, „Hydrobudowy” i innych wykonawców.

Dyrektor naczelny Fabryki Samochodów Małolitrażowych — Ryszard Dziopak, zapytany o tajemnicę powożenia wielkiej budowy i utrzymywania tego tempa, odpowiada:

— Wszystko sprowadza się do tego, że mamy tu do czynienia z grupą ludzi dobrej woli, pragnących coś zrobić. Ludzie ci — z generalnym wykonawcą, Bielskim Przedsiębiorstwem Budownictwa Przemysłowego na czele — już pokazali jak i ile można zrobić. Czechowickie tempo? Tak, to był kawał dobrej roboty. Ale u nas w grę wchodzi nierównie większy wymiar przedsięwzięcia, inna jest też skala trudności. Na przykład lakiernia: Zakład Urządzeń Galwanicznych i Lakierniczych w Wieluniu podjął się zaprojektować urządzenia dla niej, wykonać je i zmontować. W pełni się to powiodło, a jest to fabryka sama w sobie. Dodajmy, że Wieluń zrealizował zadanie nigdy w Polsce nie podejmowane.

Dyrektor Dziopak jest oszczędny w słowach i nieskory do pochwał. Ale wskazuje na niezastąpioną pomoc wojewódzkich władz partyjnych w Katowicach, na owocną działalność zespołu koordynacyjnego, kruszącego bieżące wyłaniające się realizacyjne trudności.

Trzyście miliardów kosztować będzie nowa polska fabryka samochodów. Coraz bliżej ku niej przysuwają się modernizowane, czteropasmowe drogi, mające łączyć trójkąt Katowice — Bielsko — Cieszyń. Znosi się na ustanowienie międzynarodowego połączenia lotniczego Turyn — stolica Śląska.

Wizja Polski zmotoryzowanej, wizja samochodu dla każdego, przybrała zdecydowanie realne kształty. Za 15 — 16 miesięcy stąd, z bielskiej FSM, wyjadą pierwsze małe „Fiaty”

Górniki Zabrze mistrzem Polski

Wczoraj odbyła się przedostatnia kolejka spotkań o mistrzostwo I ligi. Piłkarze Górnika Zabrze, po zwycięstwie nad Wisłą 5:1, zapewnił sobie tytuł mistrza ekstraklas w sezonie 1971/72. Zabrzanie dokonali więc nie lada wyczynu, zdobywając po raz trzeci tak zwany „dublet” — mistrzostwo I ligi i puchar Polski.

Klub powstał w 1948 r., a piłkarze Górnika występują w ekstraklasie nieprzerwanie od 1956 r. Ich zdobycze w tym stosunkowo krótkim czasie są imponujące, dające zastraszającym bezapelacyjnie miano najlepszej drużyny klubowej naszego kraju w okresie po-

Polska chce organizować
szybrowcowe mistrzostwa
świata kobiet

Działacze Aeroklubu PRL już od wielu lat noszą się z zamiarem wprowadzenia do międzynarodowego kalendarza imprez lotniczych szybrowcowych mistrzostw świata kobiet. Wiele krajów dysponuje świetnymi zawodniczkami, które jednak w konkurencji z mężczyznami nie mają szans wywalczenia czołowych lokat. W niektórych państwach, np. w ZSRR, NRD, a także w Polsce, organizowane są zawody wyłącznie dla kobiet. Rozgrywane od kilku lat kobiece mistrzostwa Polski gromadzą na starcie kilkadziesiąt zawodniczek.

W tym roku Aeroklub wystąpił do FAI z oficjalną propozycją organizacji mistrzostw świata kobiet i to już w 1973 r. Komisja szybrowców FAI przychylnie ustosunkowała się do tego wniosku, zalecając Aeroklubowi PRL rozszerzenie ankiet w tej sprawie do wszystkich członków Międzynarodowej Federacji.

Oczekuje się obecnie odpowiedzi. Jeśli będą one pozytywne, być może już w przyszłym roku Leszno Wlkp. będzie terenem pierwszych szybrowcowych mistrzostw świata kobiet. (o-b)

W Owińskach

Spartakiada zakładów
poprawczych

W Zakładzie Wychowawczym w Owińskach koło Poznania odbyła się niedawno III Wojewódzka Spartakiada Zakładów Poprawczych i Wychowawczych.

Startowały zakłady poprawcze z Poznania, Wlkowa, Pleszewa, Koźmina oraz z Owińska. Udział w zawodach wzięły także drużyny zakładów poprawczych w Szubinie i Kępcu (woj. bydgoskie). Odbyły się zawody lekkoatletyczne oraz rozgrywki w piłce ręcznej i siatkowej.

Główną nagrodę — Puchar Prezesa Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu — za zwycięstwo w punktacji ogólnej, a także puchary za zwycięstwa w konkurencjach lekkoatletycznych oraz w piłce ręcznej i siatkowej, zdobyli zawodnicy Zakładu Wychowawczego w Owińskach. II miejsce zajęła drużyna Zakładu w Kępcu, a III — w Pleszewie. Triumfatorzy poszczególnych konkurencji otrzymali także nagrody rzeczowe.

A oto ciekawsze wyniki: Miroslaw Głowacki (Kępcyn) — 100 m — 11,8, w dal — 6,10; Sławomir Kożuchowski (Owińska) — 400 m — 58,02; Waldemar Kierozko (Owińska) — 1000 m — 2,59.

Najbardziej emocjonujący mecz w piłce siatkowej rozegrali drużyny Owińsk i Kępcyn, a w piłce ręcznej — Owińsk i Pleszewa. (mb)

Praca Nauka

Przyjmie zaraz uczennice do zakładu bieliźniarskiego Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1477g.

Kulturalnie poszukuje jakiegokolwiek pracy w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 16244g.

Rencista obowiązkowy po szkole lekkiej pracy do rywskiej stacji. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 16179g.

Kupno Sprzedaż

Dafnie suszone, mak biały kupię. Strzelecka Kórzyń Wlkp. Dworcowa 6. 475p

Rower turystyczny, importowany „Diamant”, tańszy sprzedam. Matejki 53 m. 25. 17518g

18 czerwca 1972 roku, zmarł

dr medycyny weterynaryjnej

ALFONS CHWOJNOWSKI

profesor zwyczajny WSR w Poznaniu

wicedyrektor naszego Instytutu.

Jednocześnie się w żałobie z Rodziną Zmarłego, pragniemy na zawsze zachować Go w pamięci takim, jakim był: życzliwym i szlachetnym człowiekiem.

Dyrektor i współpracownicy Instytutu Żywności Zwierząt i Gospodarki Paszowej WSR w Poznaniu.

17618g

Dnia 20 czerwca 1972 r. zasnął w Bogu po krótkich cierpieniach mój najdroższy mąż, kochany brat i wujek, śp.

JAN WOLSKI

były dyrektor Zakładów Roszarniczych w Pile.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 23 bm.

o godz. 16, na cmentarzu w Chodzieży.

O bolesnej stracie zawiadamia

żona z rodziną

17642g

18 czerwca 1972 roku, zmarł

dr medycyny weterynaryjnej

ALFONS CHWOJNOWSKI

profesor zwyczajny WSR w Poznaniu

wicedyrektor naszego Instytutu.

Jednocześnie się w żałobie z Rodziną Zmarłego, pragniemy na zawsze zachować Go w pamięci takim, jakim był: życzliwym i szlachetnym człowiekiem.

Dyrektor i współpracownicy Instytutu Żywności Zwierząt i Gospodarki Paszowej WSR w Poznaniu.

17618g

Dnia 20 czerwca 1972 r. zasnął w Bogu po krótkich cierpieniach mój najdroższy mąż, kochany brat i wujek, śp.

JAN WOLSKI

były dyrektor Zakładów Roszarniczych w Pile.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 23 bm.

o godz. 16, na cmentarzu w Chodzieży.

O bolesnej stracie zawiadamia

żona z rodziną

17642g

18 czerwca 1972 roku, zmarł

dr medycyny weterynaryjnej

ALFONS CHWOJNOWSKI

profesor zwyczajny WSR w Poznaniu

wicedyrektor naszego Instytutu.

Jednocześnie się w żałobie z Rodziną Zmarłego, pragniemy na zawsze zachować Go w pamięci takim, jakim był: życzliwym i szlachetnym człowiekiem.

Dyrektor i współpracownicy Instytutu Żywności Zwierząt i Gospodarki Paszowej WSR w Poznaniu.

17618g

Dnia 20 czerwca 1972 r. zasnął w Bogu po krótkich cierpieniach mój najdroższy mąż, kochany brat i wujek, śp.

JAN WOLSKI

były dyrektor Zakładów Roszarniczych w Pile.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 23 bm.

o godz. 16, na cmentarzu w Chodzieży.

O bolesnej stracie zawiadamia

żona z rodziną

17642g

18 czerwca 1972 roku, zmarł

dr medycyny weterynaryjnej

ALFONS CHWOJNOWSKI

profesor zwyczajny WSR w Poznaniu

wicedyrektor naszego Instytutu.

Jednocześnie się w żałobie z Rodziną Zmarłego, pragniemy na zawsze zachować Go w pamięci takim, jakim był: życzliwym i szlachetnym człowiekiem.

Dyrektor i współpracownicy Instytutu Żywności Zwierząt i Gospodarki Paszowej WSR w Poznaniu.

17618g

Dnia 20 czerwca 1972 r. zasnął w Bogu po krótkich cierpieniach mój najdroższy mąż, kochany brat i wujek, śp.

JAN WOLSKI

były dyrektor Zakładów Roszarniczych w Pile.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 23 bm.

o godz. 16, na cmentarzu w Chodzieży.

O bolesnej stracie zawiadamia

żona z rodziną

17642g

18 czerwca 1972 roku, zmarł

dr medycyny weterynaryjnej

ALFONS CHWOJNOWSKI

profesor zwyczajny WSR w Poznaniu

wicedyrektor naszego Instytutu.

Jednocześnie się w żałobie z Rodziną Zmarłego, pragniemy na zawsze zachować Go w pamięci takim, jakim był: życzliwym i szlachetnym człowiekiem.

Dyrektor i współpracownicy Instytutu Żywności Zwierząt i Gospodarki Paszowej WSR w Poznaniu.

17618g

Dnia 20 czerwca 1972 r. zasnął w Bogu po krótkich cierpieniach mój najdroższy mąż, kochany brat i wujek, śp.

JAN WOLSKI

były dyrektor Zakładów Roszarniczych w Pile.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 23 bm.

o godz. 16, na cmentarzu w Chodzieży.

O bolesnej stracie zawiadamia

żona z rodziną

17642g

18 czerwca 1972 roku, zmarł

dr medycyny weterynaryjnej

ALFONS CHWOJNOWSKI

profesor zwyczajny WSR w Poznaniu

wicedyrektor naszego Instytutu.

Jednocześnie się w żałobie z Rodziną Zmarłego, pragniemy na zawsze zachować Go w pamięci takim, jakim był: życzliwym i szlachetnym człowiekiem.

Dyrektor i współpracownicy Instytutu Żywności Zwierząt i Gospodarki Paszowej WSR w Poznaniu.

17618g

Dnia 20 czerwca 1972 r. zasnął w Bogu po krótkich cierpieniach mój najdroższy mąż, kochany brat i wujek, śp.

JAN WOLSKI

były dyrektor Zakładów Roszarniczych w Pile.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 23 bm.

o godz. 16, na cmentarzu w Chodzieży.

O bolesnej stracie zawiadamia

żona z rodziną

17642g

18 czerwca 1972 roku, zmarł

dr medycyny weterynaryjnej

ALFONS CHWOJNOWSKI

profesor zwyczajny WSR w Poznaniu

wicedyrektor naszego Instytutu.

Jednocześnie się w żałobie z Rodziną Zmarłego, pragniemy na zawsze zachować Go w pamięci takim, jakim był: życzliwym i szlachetnym człowiekiem.

Dyrektor i współpracownicy Instytutu Żywności Zwierząt i Gospodarki Paszowej WSR w Poznaniu.

17618g

Dnia 20 czerwca 1972 r. zasnął w Bogu po krótkich cierpieniach mój najdroższy mąż, kochany brat i wujek, śp.

JAN WOLSKI

były dyrektor Zakładów Roszarniczych w Pile.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 23 bm.

o godz. 16, na cmentarzu w Chodzieży.

O bolesnej stracie zawiadamia

żona z rodziną

17642g

18 czerwca 1972 roku, zmarł

dr medycyny weterynaryjnej

ALFONS CHWOJNOWSKI

profesor zwyczajny WSR w Poznaniu

wicedyrektor naszego Instytutu.

Jednocześnie się w żałobie z Rodziną Zmarłego, pragniemy na zawsze zachować Go w pamięci takim, jakim był: życzliwym i szlachetnym człowiekiem.

Dyrektor i współpracownicy Instytutu Żywności Zwierząt i Gospodarki Paszowej WSR w Poznaniu.

17618g

Dnia 20 czerwca 1972 r. zasnął w Bogu po krótkich cierpieniach mój najdroższy mąż, kochany brat i wujek, śp.

JAN WOLSKI

były dyrektor Zakładów Roszarniczych w Pile.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 23 bm.

o godz. 16, na cmentarzu w Chodzieży.

O bolesnej stracie zawiadamia

żona z rodziną

17642g

18 czerwca 1972 roku, zmarł

dr medycyny weterynaryjnej

ALFONS CHWOJNOWSKI

profesor zwyczajny WSR w Poznaniu

wicedyrektor naszego Instytutu.

Jednocześnie się w żałobie z Rodziną Zmarłego, pragniemy na zawsze zachować Go w pamięci takim, jakim był: życzliwym i szlachetnym człowiekiem.

Dyrektor i współpracownicy Instytutu Żywności Zwierząt i Gospodarki Paszowej WSR w Poznaniu.

17618g

Dnia 20 czerwca 1972 r. zasnął w Bogu po krótkich cierpieniach mój najdroższy mąż, kochany brat i wujek, śp.

JAN WOLSKI

były dyrektor Zakładów Roszarniczych w Pile.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 23 bm.

o godz. 16, na cmentarzu w Chodzieży.

O bolesnej stracie zawiadamia

żona z rodziną

17642g

18 czerwca 1972 roku, zmarł

dr medycyny weterynaryjnej

ALFONS CHWOJNOWSKI

profesor zwyczajny WSR w Poznaniu

wicedyrektor naszego Instytutu.

Jednocześnie się w żałobie z Rodziną Zmarłego, pragniemy na zawsze zachować Go w pamięci takim, jakim był: życzliwym i szlachetnym człowiekiem.

Dyrektor i współpracownicy Instytutu Żywności Zwierząt i Gospodarki Paszowej WSR w Poznaniu.

17618g

Dnia 20 czerwca 1972 r. zasnął w Bogu po krótkich cierpieniach mój najdroższy mąż, kochany brat i wujek, śp.

JAN WOLSKI

były dyrektor Zakładów Roszarniczych w Pile.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 23 bm.

o godz. 16, na cmentarzu w Chodzieży.

O bolesnej stracie zawiadamia

żona z rodziną

17642g

18 czerwca 1972 roku, zmarł

dr medycyny weterynaryjnej

ALFONS CHWOJNOWSKI

profesor zwyczajny WSR w Poznaniu

wicedyrektor naszego Instytutu.

Jednocześnie się w żałobie z Rodziną Zmarłego, pragniemy na zawsze zachować Go w pamięci takim, jakim był: życzliwym i szlachetnym człowiekiem.

Dyrektor i współpracownicy Instytutu Żywności Zwierząt i Gospodarki Paszowej WSR w Poznaniu.

17618g

Dnia 20 czerwca 1972 r. zasnął w Bogu po krótkich cierpieniach mój najdroższy mąż, kochany brat i wujek, śp.

JAN WOLSKI

były dyrektor Zakładów Roszarniczych w Pile.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 23 bm.

o godz. 16, na cmentarzu w Chodzieży.

O bolesnej stracie zawiadamia

żona z rodziną

17642g

18 czerwca 1972 roku, zmarł

dr medycyny weterynaryjnej

ALFONS CHWOJNOWSKI

profesor zwyczajny WSR w Poznaniu

wicedyrektor naszego Instytutu.

Jednocześnie się w żałobie z Rodziną Zmarłego, pragniemy na zawsze zachować Go w pamięci takim, jakim był: życzliwym i szlachetnym człowiekiem.

Dyrektor i współpracownicy Instytutu Żywności Zwierząt i Gospodarki Paszowej WSR w Poznaniu.

17618g

Dnia 20 czerwca 1972 r. zasnął w Bogu po krótkich cierpieniach mój najdroższy mąż, kochany brat i wujek, śp.

JAN WOLSKI

były dyrektor Zakładów Roszarniczych w Pile.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 23 bm.

o godz. 16, na cmentarzu w Chodzieży.

O bolesnej stracie zawiadamia

żona z rodziną

17642g

18 czerwca 1972 roku, zmarł

dr medycyny weterynaryjnej

ALFONS CHWOJNOWSKI

profesor zwyczajny WSR w Poznaniu

wicedyrektor naszego Instytutu.

Jednocześnie się w żałobie z Rodziną Zmarłego, pragniemy na zawsze zachować Go w pamięci takim, jakim był: życzliwym i szlachetnym człowiekiem.

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Szkoła żon”. NOWY — g. 19 „Stuga dwóch panów”. OPERETKA — g. 19 „Piękna Helena”. MARCINEK — g. 11.30 „Czy Pacydo to Straszdylo”.

KINA

ADF MUZA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Pamiętnik szalonej gospodyni” (USA 18 l.). KDF PALACOWE — g. 15, 17, 19 „Jak daleko jak blisko” (pol. 18 l.). g. 21 „Na samym dnie” (NRF-USA 18 l.). APOLLO — g. 10, 13, 16.30, 19.30 „Tora! Tora! Tora!” (ameryk.-jap. 14 l.). BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Jedna z tych rzeczy” (dunski 18 l.). GONG — g. 10, 12 „Unkas, ostatni Mohikanin” (rum. 11 l.). g. 16, 18, 20 „Pamiętnik szalonej gospodyni” (USA 18 l.). GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Seksolaki” (pol. 16 l.). KOSMOS — g. 17, 19.30 „Kapitan Korda” (czeski 11 l.). MALTA — g. 15.45 „Powrót rewolwerowca” (USA 14 l.). g. 18, 20.15 „Był tu Willie Boy” (USA 16 l.). MINIATURKA — g. 15, 17.30, 20 „Queimada” (wł. 16 l.). OLIMPIA Kino Letnie (karty KS Olimpia) — g. 20.30 „Smak zemsty” (hiszp. 16 l.). PANCERNIAK — g. 17.30 20 „Hrabina z Hongkongu” (ang. 14 l.). RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Noc mewy” (jap. 18 l.). RUSALKI (Swarzęd) — g. 15 „Jeże rodzą się bez kolców” (bułg. 7 l.). g. 17, 19.30 „Pamiętnik szalonej gospodyni” (USA 18 l.). SCALA — g. 16 „Życie z modelkami” (USA 16 l.). WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Mózg” (fr. 14 l.). WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 15, 18 „Słodką Charitę” (USA 16 l.). WILDA — g. 12.30, 15.30, 18 „Smak zemsty” (hiszp. 16 l.). g. 10 i 20 „Lew w zimie” (ang. 14 l.). WRZOS (Lubon) — g. 18 „Winnetou w Dolinie Śmierci” (jap. 11 l.). WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Narcyzowa pirata” (fr. 18 l.). FOTOPLASTIKON — g. 13-20 „Podróż po Europie” — cz. I.

DYŻURY

SZPITALA: internia, chirurgia ogólna — ul. Dzierżyńskiego 194; chirurgia dziecięca do lat 14 — ul. Krzywiewicza 7; okulistyka — ul. Garbary 17; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49; neurologia — ul. Walki Młodych 7; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33. Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (Chelmońskiego 20); wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 637-35; dla pow. poznańskiego, tel. 566-66. Telefon Zaufania — nr 566-87 i 522-51. Apteki: Dzierżyńskiego 349, Głogowska 107/109, Główna 53, Kórnicka 24, Mickiewicza 22, Słowiańska, Starolecka 78 (dyżury nocne) Marcinkowskiego 11 (cała doba). Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu — tel. 540-93.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m; 7.50 Muzyka; 8.08 Co słychać w Polsce... na świecie; 8.11 Muzyka; 8.21 Co słychać w Polsce... na świecie; 8.30 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych; 8.40 Proponujemy, informujemy, przypominamy; 9 Przed startem na wyższe uczelnie; „Wy mazać słowo polski”; 9.30 Muzyka operowa; 10.05 „O chlebie, miłości i karabinie” — fragm. 7 pow.; 10.35 „O śpiewie, pieśniach i piosenkach”; 10.50 Nowości nauki i techniki radzieckiej — Radio ZSRR; 11 Przed startem na wyższe uczelnie (kier. biologiczno-chemiczne); 11.20 Rep. dżw. o kapeli K. Krawczyka z Niegostawic; 11.30 Piosenki z Paryża; 11.50 Poradnia Rodzinna; 12.25 „Z ołsińskiej fonoteki muzycznej”; 13 Z życia ZSRR; 13.20 „Na swojską nutę” graja i śpiewają zesp. regionalne; 13.40 Więcej, lepiej, taniej; 14 Nie przemilczec, nie zapomnieć — O Janie Ejsmondzie mówi H. Łądzisz; 14.10 J. S. Bach — VI Sonata na skrzypce i klawesyn; 14.30 Z estrady i scen operowych naszych sąsiadów; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Opinie ludzi partii; 16.15 Kompozytor tygodnia — A. Chaczaturian; „Oda radości”; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Kupić nie kupię — posłuchać warto; 19.30 Wszelchnia pedagogiczna; 19.45 Mistrzowie lekkiej batuty; 20.30 Festiwal Piosenki Polskiej w Opolu; „Komu piosenka”; w przerwie Festiwalu — Kronika sportowa; 23.10 Przeglądy i poglądy; 23.20 Z radzieckich nagrań jazzowych; 23.30 „Zatańczymy?”; 0.10 Program nocny z Poznania.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55. PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 7.25 S. Moniuszko: Wale es-moll; 8.05 Muzyczny Tydzień Poznania o młodzi J. Młodziejowski; 8.35 Socjorama; 9 Przerwa konserwacyjna nadajnika 407 m; 15 Z muzyki klasycznej; 17.15 Aud. ekonom.; 17.25 „Kronika dnia dzisiejszego”; 17.55 Radioexpress; 18.05 Gra Pozn. 15-stka Radiowa p/d Z. Mahlika; 18.20 „Widnokrąg” — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.15 Język rosyjski; 19.31 Poeta i jego świat — K. Janicki; 20.01 Wieczór literacko-muzyczny z Poznania; 22.30 Wiadomości sportowe; 22.35 Muzyczna radioscenka; 22.45 Kroki w mgłę — „Doświadczenia na wyspie Boba — opow. 23.15 „Horizonty muzyki” — aud. poświęcona muzyce współczesnej i jej

Dla kierowców PKS

Nowoczesny motel w Poznaniu

Nowoczesny motel, przeznaczony dla kierowców Państwowej Komunikacji Samochodowej, oddany został wczoraj w Poznaniu. Przewidziano go głównie dla prowadzących pojazdy PKS, przejeżdżających tranzytem przez Poznań oraz dla kierowców z innych rejonów naszego województwa, którzy z uwagi na rozkład jazdy muszą nocować w Poznaniu.



Obiekt, usytuowany przy ul. Lechickiej, posiada 66 miejsc w 21 pokojach o wysokim standardzie, urządzenia higieniczno-sanitarne, świetlicę oraz bar szybkiej obsługi. Znajdują się tam również parking strzeżony, który — o ile zajdzie potrzeba — będzie powiększony. Koszt budowy tej pożytecznej inwestycji wyniósł 6,2 mln zł, zaś generalnym jej wykonawcą było Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Przeźmierowie.

Jest to drugi tego typu obiekt w naszym województwie. Pierwszy — w Turku — oddano do użytku w grudniu ub. roku i dysponuje 60 miejscami noclegowymi. Akcję budowy moteli w całym kraju podjęło Zjednoczenie PKS przy poparciu Zarządu Głównego ZZ Transportowców i Drogowców. Poza motelami w Turku i Poznaniu, powstały już podobne w Kielcach, Krakowie i Łodzi. Obecnie w budowie znajdują się motele w Słubicach i Błoniu koło Warszawy, a w tej jeszcze pięciolatce powstaną we Wrocławiu, Szczecinie, Teżewie, Czechochowie i Warszawie.

Dzięki temu w znacznym stopniu rozwiązany zostanie problem noclegów dla kierowców PKS, których jest przecież bardzo wielu. W samych tylko oddziałach, podległych Zarządowi Wojewódzkiemu PKS w Poznaniu, pracuje 3,5 tys. kierowców, a podobnych zarządów mamy w kraju 17. Wielu

Na zdjęciu: Hall w nowym motelu PKS. Fot. — K. Przychodzki

z kierowców PKS jeździ na dalekich trasach. Nie ma więc obaw, że motel w Poznaniu, który bezpośrednio podlega Odziałowi X, będzie narzekał na brak klientów. (s)

Targowe zakupy dla potrzeb komunalnych

Jak już pisaliśmy, dla poznańskich Wodociągów zakupiono na tegorocznych Międzynarodowych Targach Poznańskich specjalny samochód do hydraulicznego czyszczenia sieci kanalizacyjnej (z NRF). Na tym nie kończą się jednak zakupy dla przedsiębiorstw gospodarki komunalnej.

Wczoraj dowiedzieliśmy się, że kilka dalszych eksponatów, prezentowanych na 41 MTP przez różne firmy zagraniczne, przeznaczony jest dla potrzeb Poznania.

Wodociągi otrzymają jesz-

Przegląd wyników nauczania

Realizując postanowienia Rady Naczelnej ZSP, poznańska Rada Okręgowa przeprowadziła na wszystkich uczelniach „powszechny przegląd wyników nauczania”. Na każdym z wydziałów badania przeprowadziły 12-osobowe zespoły i objęły analizę grupy dziekańskiej od 1 do 4 roku studiów. Odbity też indywidualne rozmowy z poszczególnymi studentami oraz wysłuchano ich uwag krytycznych i pozytywnych na temat przebiegu studiów.

Pozytywnie oceniono opiekę ZSP nad studentami I roku. Zebrane materiały przekazano władzom uczelni, komitetom PZPR i radom d/s młodzieży.

Dokonano też oceny wyników w nauce wśród aktywów ZSP. Okało się, że organizacja ta skupia studentów o dobrych wynikach (średnia ocen od 3,8 do 4,2). Co jest najlepszym dowodem, że praca społeczna nie pozostaje w kolizji z podstawowym obowiązkiem studenta, tj. z nauką. (ask)

Kto wygrał w loterii książkowej

Wszystkie Księgarnie „Domu Książki” realizować będą losy XI Loterii Książkowej do 10 lipca br. Nasi czytelnicy, którzy posiadają wygrane losy, winni jak najwcześniej zgłosić się po odbiór nagród do placówek „Domu Książki” (Stach)

piosenki; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Antykwariat instrumentów; 19.05 Ballady śpiewa Joan Baez i Elton John; 19.20 Książka tygodnia; 19.35 Gdzie jest przebieg?; 20 Blues wczoraj — i dziś; 20.25 Język niemiecki; 20.40 Aktualności muzyczne z Paryża; 21 Wspomnij mnie; 21.30 Muzyczne premiery programu III; 21.50 Opera W. A. Mozarta; „Così fan tutte”; 22.08 Śpiewa Frankie Laine; 22.15 Powieść w wyd. dżw.; „Martin Eden”; 22.45 „Słodkie” przeboje Ray Charlesa; 23 Zródła poezji amerykańskiej — Walt Whitman; 23.05 Muzyka nowa; 23.50 Śpiewa Mieczysław Kosz.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 22. CZWARTEK — PROGRAM I: 15.20 — Politechnika — Fizyka — Kurs przygotowawczy: „Promieniotwórczość”. Reakcje jądrowe; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla młodych widzów — Ekran z Bratkiem oraz film „Zorro”; 17.45

„SONDA - USŁUGI” - pierwsze uwagi

Problem usług żywo interesuje mieszkańców Poznania. Świadczy o tym fakt, iż do wczoraj włącznie w naszej wspólnej akcji „SONDA — USŁUGI” (przypominamy organizatorów: Wydział Przemysłu Prezydium RN Poznania, Ośrodek Informacji o Usługach i Domu Usług WZSP oraz redakcja „Głosu Wielkopolskiego”) wzięło udział około 700 osób.

Na co głównie zwracają uwagę mieszkańcy osiedla dębickiego, gdzie przeprowadzono rozmowy z blisko 500 klientami punktów usługowych, tam usytuowanych? — Przede wszystkim na brak informacji o niektórych punktach. Klienci przecież niecodziennie zjawiają się w placówkach, świadczących usługi, stąd też informacji o ich adresach nigdy chyba nie jest za wiele.

Z postulatów, przedstawionych przez mieszkańców Dębca, na plan pierwszy wysuwa się stwierdzenie, że za mało jest tam szewców. Owszem, na osiedlu działa punkt „Obuwnika”, z którego pracy ludzie są zadowoleni, ale co znaczy jedna taka placówka dla tego 25-tysięcznego rejonu? Na wykonanie napraw czeka się więc bardzo długo.

Na osiedlu brak również punktu, świadczącego usługi szklarskie. Potrzeba uruchomienia takiego osiedla nie budzi wątpliwości.

Zdziwienie i niezadowolenie zamieszkałych na osiedlu osób budzi likwidacja punktu

majsterkowania. Zdaniem ankietowanych, jest to placówka potrzebna. Dlatego proponują rychłe, ponowne jej otwarcie.

Co do Ośrodka Informacji o Usługach i Domu Usług WZSP, to tutaj mamy do odnotowania następujące uwagi:

- Ośrodek Informacji o Usługach powinien się znajdować w innym, jak twierdzono, lepszym punkcie;
- dlaczego w dobrze pracującej w tym gmachu Spółdzielni Lekarsko — Dentystycznej nie ma... gabinetu dentystycznego?
- w sprawie punktu „Switu”, zgłoszono propozycję zwiększenia usług o czyszczenie odzieży na „sucho”, a zmniejszenia prania na „mokro”;
- za konieczne uważają poznańscy urzędnicy, mimo że Dom Usług ekspresowego punktu krawieckiego.

W ankiecie, nadesłanej do redakcji p. Barbara Czapała twierdzi, że największe trudności sprawiają jej: niedostateczna jakość usług oraz zbyt długie terminy ich wykonywania. Proponuje ona wprowadzenie takich form usług, jak: czyszczenie dywanów, na prawy sprzętu gospodarstwa domowego (także elektrycznego) oraz drzwi, okien, kurków i kraków. Czytelniczka uważa, że w Domu Usług powinny być punkty usługowe wszystkich dziedzin.

Obszerną wypowiedź nadesłał nam p. Zygfryd Tuliszka, zamieszkały na Świerczewie. W tym rejonie, jak i w ogóle

Usunąć przyczynę!

W związku z artykułem pt. „Jeszcze za mały postęp w działaniu MPO” („Głos” z 30 maja) donoszę, iż w dzielnicy Dębiec kursuje prawie od roku wóz nr 107, który przy o-
próznianiu zgina kubel. To jest właśnie przyczyna tak wielkiej liczby uszkodzonych pojemników o czym była mowa we wspomnianym artykule. Na mojej ulicy wszystkie są w identyczny sposób uszkodzone. Można to w każdej chwili sprawdzić. Czy zamiast ubolewać nad istniejącym stanem nie lepiej usunąć przyczynę i ewentualnie naprawić przytrzymywacz kubłów?

Stefan Stefaniak
Poznań

Podziękowanie dla milicjantek



Założa „Lechii” wydziału III produkcji wód kolońskich i perfum przy ul. Głogowskiej

gościła wczoraj 14 milicjantek przybyłych z całego kraju do Poznania, aby w trudnym okresie MTP pomóc w sprawnym regulowaniu ruchu ulicznym.

Milicjantki oprowadzane przez przedstawicieli POP PZPR oraz dyrekcji zakładu zwiedziły poszczególne działy interesując się produkcją perfum i wód kolońskich. Przy kawie wspominano niełatwy okres pracy w szczytowo-targowym, a przedstawiciele zakładu udzielali odpowiedzi i wyjaśnień na pytania, dotyczące problemów zakładu i produkcji. Podziękowaniem za pracę włożoną tak dla gości targowych, jak i mieszkańców naszego miasta, była symboliczna wianuszek kwiatów.

Na zdjęciu: milicjantki na terenie zakładu. (za)

Fot. — H. Kamza

na peryferiach miasta — zdaniem autora listu zła jest sytuacja w zakresie usług. Mówięc przeto o równomiernym rozmieszczeniu usług, właśnie o tych częściach miasta należałoby przede wszystkim pamiętać. P. Tuliszka zgłasza ponadto liczne postulaty pod adresem handlu i komunikacji, ale do nich powrócimy przy innej okazji.

Dziękując tym, którzy dotychczas wzięli udział w naszej akcji, prosimy o dalsze sygnały, propozycje, uwagi. Na stronie 4 dzisiejszego wydania „Głosu” powtarzamy tekst ankiety na temat usług w Poznaniu. Prosimy wypełnić, wyciąć i przysłać pod adresem redakcji, z dopiskiem na kopercie: „Sonda - Usługi”. A. K.

Sygnały czytelników

Tel. 657-18, godz. 8.30-15

- Kto winien oczyścić ze śmieci i butelek, przeciwpożarowy zbiornik wody, znajdujący się przy ul. Roosevelta, narodził ul. Poznańskiej?
- Mieszkańcy ul. Raszyńskiej 38-42 sygnalizują, iż młodzież gra w piłkę między blokami i piaskownicami, mimo że wyznaczono miejsce do zabawy.
- Mieszkańcy Górczyna narzekają na złe usytuowanie przystanków. Na Głogowskiej przy Andrzejewskiego tuż przy przystanku tramwajowym zrobiono przystanek PKS, który blokuje wejście do tramwaju.
- Od dłuższego czasu bezskutecznie poszukuje opon do roweru wycieczkowego „Huragan”. Chciał bym wiedzieć — pyta Antoni M. — czy jeszcze w tym sezonie letnim będzie mógł korzystać z roweru?
- Od momentu rozpoczęcia prac przy zmianie nawierzchni na ul. Hetmańskiej na odcinku między ul. Głogowską a Findera nie palą się lampy uliczne. Dlaczego?
- Pani Zofia S. nie podoba się, że sprzedawcy baru „Rio” nakładają placek i inne ciasto do kartoników palcami, którymi bez umycia w międzyczasie — od biera ją pieniądze. Czyżby taki przyrząd, jak szczypce do ciasta, był czymś nieosiągalnym dla personełu „Rio”?
- W kilku punktach naszego miasta mamy kioski ze sprzedażą wyrobów mięsnych, opiekanych na rożnie. Od lat cieszą się one dużym powodzeniem. Dlatego podobnych kiosków nie ma w okolicy Dworca Zachodniego czy też Głównego? Przecież tam „kręci” się najwięcej ludzi. Może więc ktoś kompetentny o tym pomyśli?
- Mieszkanin w Jarosławcu, poczta Kornik. Od pewnego czasu otrzymuję „makulaturę”. Gazety docierają do mnie z dwudniowym opóźnieniem. Moje interwencje u naczelnika Poczty nie pomagają... — pisze Walentyna K.
- Silny wiatr wyrwał drzewo w ogrodzie przy ul. Chociszewskiej 31. Przechyliło się ono na chodnik, tarasując przejście.

...i odpowiedzi

- ▲ Zarząd Ruchu Lotniczego i Lotnisk Komunikacyjnych wyjaśnia, że stawek-ściek nie znajduje się na terenie Portu Lotniczego. Port nie odprowadza też żadnych ścieków do tegoż stawku.
- ▲ Dzielnicowy Zarząd Budynków Mieszkalnych wywiesił na bramie domu przy ul. Matejki 37 tabliczkę z napisem „Wjazd wzbroniony”.
- ▲ Urząd Telefonów Miejskich wyjaśnia, że po przeprowadzonych pracach, związanych z budową petli tramwajowej przy wiadukcie na Górczynie, uszkodzono parokrotnie sieć radiofonii przewodowej. I to właśnie było przyczyną przerwy w działaniu głośnika w mieszkaniu nr 4 przy ul. Jaśminowej 2.

Wystawa prac dzieci głuchych

W Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci Głuchych w Poznaniu otwarto kilka dni temu wystawę prac dzieci — wychowanków tegoż Ośrodka. Różnorodność eksponatów, wykonanych po zajęciach lekcyjnych, jest duża, zależe nie od indywidualnych zainteresowań dziecka. Sa tam więc haftowane (także przez chłopców) serwetki, różne robotki szydełkowe, modne sweterki wełniane robione na drutach, korale z mydła (do złudzenia przypominające bursztyny), szablony, różne ładne wyroby z metalu i drewna, a również szyte przez dzieci stroje ludowe. Trudno niekiedy uwierzyć, że niektóre z prac wykonały dzieci 7-letnie. Wystawa czynna będzie do 24 bm. W szkole tej urządzono jeszcze jedną wystawę: „prac dyplomowych” dziewcząt, które w tym roku kończą tu krajecką szkołę zawodową. W Ośrodku w Poznaniu przebywa dzieci od 7-19 lat nie tylko z województwa poznańskiego, ale również z innych regionów kraju. (wn)